

Sygn. akt II Ca 727/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSA w SO Arkadiusz Lisiecki
Sędziowie	SSA w SO Grzegorz Ślęzak SSO Jarosław Gołębiowski (spr.)
Protokolant	stażysta Katarzyna Pielużek

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa J. S.

przeciwko A. N.

o naruszenie posiadania

na skutek apelacji powoda J. S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 11 czerwca 2018 roku, sygn. akt I C 1228/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda J. S. na rzecz pozwanego A. N. kwotę 160,00 (sto sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki

SSA w SO Grzegorz Ślęzak SSO Jarosław Gołębiowski

Sygn. akt II Ca 727/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 czerwca 2018 roku Sąd Rejonowy w Radomsku po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. S. przeciwko A. N. o ochronę naruszonego posiadania oddalił powództwo i zasądził od powoda J. S. na rzecz pozwanego A. N. kwotę 337 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę powyższego orzeczenia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

Powód J. S. oraz Z. N. pozostawali w nieformalnym związku przez blisko 30 lat. Mieszkali wspólnie w mieszkaniu należącym do Z. N., położonym w R. przy ulicy (...).

Z. N. zmarła (...) roku. Spadek po niej, na podstawie testamentu z dnia 14 lipca 2010 roku, nabył A. N. w całości. W testamencie Z. N. zobowiązała syna do zapewniania J. S. możliwości zamieszkiwania i korzystania z całego lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość, oznaczonego numerem (...) o pow. użytkowej 51 metrów kwadratowych, znajdującego się w budynku posadowionym na działce oznaczonej numerem (...) w R. przy ulicy (...), pod numerem (...), dla którego Sąd Rejonowy w Radomsku prowadzi księgę wieczystą KW (...).

W dniu 3 lutego 2017 roku pozwany przeszedł amputację lewej kończyny dolnej. W tej dacie pozwany mieszkał z żoną w bloku w R., w mieszkaniu położonym na czwartym piętrze. Po śmierci Z. N. powód odwiedził pozwanego kilkakrotnie, proponował wspólne zamieszkanie w mieszkaniu położonym w R. przy ulicy (...). Powód chciał mieć towarzystwo, argumentował, że pozwany będzie miał wygodnie z uwagi na położenie lokalu na parterze.

Pozwany zameldował się w mieszkaniu zajmowanym przez powoda w maju 2017 roku. Podjął starania by pozyskać dofinansowanie na przystosowanie łazienki dla potrzeb osoby niepełnosprawnej z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Oznaczono początek robót na 2 sierpnia 2017 roku, koniec na 31 października 2017 roku. Faktycznie remont ten został wykonany w październiku 2017 roku.

Pozwany wprowadził się do powoda w sierpniu 2017 roku. Wówczas otrzymał od powoda drugi komplet kluczy. Jeden komplet kluczy otrzymała wcześniej żona pozwanego E. N. (1), kiedy powód przebywał w szpitalu. Miała wtedy opiekować się żyjącą jeszcze teściową Z. N..

Początkowo relacje stron były poprawne, a nawet życzliwe. Powód przynosił obiady dla pozwanego ze stołówki. Pozwany zajął mniejszy pokój, powód zajął większy pokój z balkonem. Do wspólnego użytku miała służąc kuchnia, łazienka, przedpokój. Stosunki popsły się w listopadzie 2017 roku. Zaczęły się konflikty, awantury, miała miejsce interwencja policji.

W styczniu 2018 roku pozwanemu amputowano prawą dolną kończynę.

Zebrany w toku postępowania materiał dowodowy jest wystarczający dla potrzeb rozstrzygnięcia. Sąd pominął w swych ustaleniach zeznania świadków: M. L. (1), Z. M.. Wprawdzie świadkowie podali, że znają powoda, znali jego konkubinę, wiedzieli, że powód się nią opiekował, natomiast nie posiadali żadnych istotnych wiadomości związanych z wprowadzeniem się pozwanego do spornego lokalu. Świadek G. Z. (1) potwierdziła fakt, że pozwany już wcześniej otrzymał klucze do mieszkania, kiedy powód przebywał w szpitalu, a zachodziła konieczność sprawowania opieki nad Z. N.. Jednakże świadek ten z tego faktu wyprowadza wniosek, że dysponując kluczami pozwany zajął mieszkanie bez wiedzy i zgody powoda. Tymczasem z ustaleń Sądu wynika, że pozwany w chwili, kiedy się wprowadził otrzymał drugi komplet kluczy od powoda. Przede wszystkim jednak, Sąd odmówił wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim twierdził, że pozwany samowolnie, bez jego wiedzy i zgody zamieszkał w mieszkaniu zajmowanym przez powoda. Przeczy temu fakt, że pozwany przed wprowadzeniem się w sierpniu 2017 roku otrzymał drugi komplet kluczy od powoda. Z zeznań świadków, którym Sąd dał wiarę: siostry Z. J. K., E. N. (1), S. G. (1), M. N. (1), jednoznacznie wynika, że pozwany wprowadził się do powoda nie tylko za jego wiedzą i zgodą ale przede wszystkim z jego inicjatywy. Po śmierci partnerki życiowej powód czuł się samotny i potrzebował towarzystwa, zaś pozwany będąc osobą niepełnosprawną poprawił swoją jakość poprzez możliwość korzystania z nowoczesnej łazienki i przebywania na świeżym powietrzu z racji położenia mieszkania. Nie wydaje się prawdopodobne, aby osoba niepełnosprawna w takim stopniu jak pozwany, potrzebująca opieki i zaangażowania osób trzecich, mogła wbrew woli powoda wprowadzić się do mieszkania przez niego zajmowanego. Za wersją pozwanego przemawia także fakt, że do tej pory strony żyły zgodnie. Powód pozostawał w związku z Z. N. wiele lat i był traktowany jak członek najbliższej rodziny. Wnuczki Z. N. zwracały się do niego „dziadku” i tak go traktowały. Pozwany nigdy nie kwestionował prawa powoda do zamieszkiwania na tej nieruchomości. Propozycja powoda dotycząca wspólnego zamieszkiwania padła z jego strony po śmierci życiowej partnerki i zbiegła się z drastycznym pogorszeniem jakości życia pozwanego.

Sąd zważył, iż stosownie do przepisu art. 344 § 1 k.c. roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń przysługuje posiadaczowi przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło. Bezprawność musi mieć charakter obiektywny, niezależny od dobrej czy złej wiary naruszcyciela. Uprawnionym do wystąpienia z roszczeniem o ochronę posiadania jest tylko posiadacz (samoistny lub zależny). Typową postacią naruszenia posiadania jest fizyczna ingerencja w sferę cudzego władztwa, polegająca na jego zakłócaniu lub częściowym albo całkowitym pozbawieniu. W sprawach o naruszenie posiadania Sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego (art. 478 k.p.c.). Ostatni stan posiadania w rozumieniu komentowanego przepisu, to podlegający ochronie stan posiadania istniejący w chwili naruszenia. Stosownie do treści art. 344 k.p.c. nie ma znaczenia fakt, czy posiadanie jest zgodne ze stanem prawnym i czy jest wykonywane w dobrej wierze.

W niniejszej sprawie bezsprzecznym w opinii Sądu jest, iż naruszenie posiadania nie miało miejsca.

Z ustaleń Sądu wynika, że pozwany A. N. wprowadził się do mieszkania położonego w R. przy ulicy (...) za wiedzą, zgodą powoda, a przede wszystkim za jego namową.

Rozstrzygnięcie w sprawie posesoryjnej wyraża się jednak w tym, że ani nie przesądza ono o prawie do rzeczy, ani nie tamuje dochodzenia roszczeń wynikających z samego prawa (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1961 roku, 4 CR 1065/59, OSN 1962, nr 3, poz. 94)

O kosztach Sąd orzekł stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu przewidzianej w art.98 k.p.c. Powód J. S. przegrał proces w całości – jego powództwo zostało oddalone. Zobowiązany jest zatem zwrócić pozwanemu A. N. koszty procesu przez niego poniesione w wysokości 337 złotych. Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego za czynności adwokata w kwocie 320 złotych (§ 5 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r., Dz.U. z 2015 r. poz. 18) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 złotych (art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej, Dz.U. z 2006, Nr 225, poz. 1635 z późn. zm., w zw. z cz. IV załącznika do tej ustawy).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód J. S. zaskarżył wyrok

w zakresie oddalającym powództwo.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego i błędną wykładnię, a mianowicie Art 336 kc, Art 343 kc, Art 344 § 1 kc oraz naruszenie Art 217 § 1, Art 227 i 232 kpc, polegające na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności, czyli nieprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego i nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny (art 233§ 1 kpc). zeznań świadków sąsiadów. Pominięcie w całości zebranego materiału w postaci wyjaśnień informacyjnych stron.

„Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa ewentualnie przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Radomsku do ponownego jej rozpoznania .

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda nie jest uzasadniona. Podnoszony w niej zarzut obrazy prawa procesowego w szczególności art. 233§1 kpc jest chybiony .

Trafnie podnosi pozwany, że tylko wykazanie, że ocena dowodów dokonana przez sąd jest rażąco wadliwa i sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest niewystarczające. Dopóki ocena dowodów, która była podstawą dla takich ustaleń mieści się w granicach wyznaczonych przez kryteria wskazane w art. 233§1 kpc nie można zasadnie mówić o naruszeniu tego przepisu (por. np. wyrok SA w Krakowie z dnia 23.06.2016r. I HCa 257/16).

Analiza zgromadzonych w sprawie dowodów nie upoważnia do wniosku, iż nastąpiło naruszenie powołanego przepisu. Rozstrzygnięcie Sądu jest oparte na ustaleniach, które mają oparcie na treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Wbrew zarzutom skarżącego dokonana ocena nie jest dowolna i ma charakter oceny swobodnej. Dokonując analizy zebranych dowodów, Sąd Rejonowy nie naruszył zasad logicznego rozumowania ani reguł wpływających z doświadczenia życiowego.

Autor apelacji zarzucił również naruszenie art. 217§1 kpc tj. art. 227 kpc oraz art. 232 kpc ogólnie formując tezę, że postępowanie dowodowe było prowadzone nieprawidłowo zaś roztrząsanie dowodów nie było wszechstronne.

Z takim stanowiskiem skarżącego nie sposób się zgodzić. Treść motywów pisemnych jednoznacznie wskazuje, że analizą sporu objęte były wszystkie dowody. Ocena nie była fragmentaryczna ani jednostronna. Na marginesie podnieść należy, że powołane przepisy postępowania cywilnego nie zostały naruszone. Z tych przyczyn stanowisko skarżącego należało uznać za bezskuteczną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu.

Nie można również zaakceptować zarzutu obrazy prawa materialnego.

Stwierdzenie, że doszło do obrazy art. 336 kc jest całkowicie niezrozumiałe. Norma ta definiuje pojęcie posiadania samoistnego oraz zależnego. To, że obydwie strony – z różnych tytułów i w innym charakterze – są posiadaczami spornego lokalu mieszkalnego nie budziło żadnych sporów wątpliwości.

Apelacja zresztą nie przywiązuje temu zarzutowi większej wagi. Brak było także podstaw, ażeby zakwestionować pogląd sądu, że roszczenie powoda nie znajduje ochrony na podstawie art. 343¹ kc i art. 344§1 kc.

Przez naruszenie posiadania należy rozumieć także zachowanie się określonej osoby, którego skutkiem jest wkroczenie w sferę władztwa posiadacza.

Wkroczenie w sferę czynnego władztwa nie jest samowolne, jeżeli wkraczający działa zgodnie ze swymi uprawnieniami i czyni to w sposób przewidziany przez odpowiednie przepisy.

Jedną z przyczyn wyłączającym samowolę/bezprawność wkraczającego jest zgoda posiadacza.

Zagadnieniu temu Sąd Rejonowy poświęcił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sporo uwagi. Ustalenia i rozważania Sądu meriti w tej mierze są prawidłowe i Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne.

Podnieść należy, że istnienie zgody powoda na zamieszkanie w lokalu przez pozwanego potwierdzili świadkowie:

E. N. (por.k.55), K. K. (por.k.55), S. G. (por.k.62), M. N. (por.k.63), R. S. (por. k.63)

Co prawda w/w są osobami z kręgu rodziny pozwanego, ale brak było powodu, żeby relacje tych osób uznać za niewiarygodne.

Zeznania świadka M. L. (por.k.61) i A. M. są nieprzydatne.

W/w podali bowiem, że nie posiadają żadnej wiedzy dotyczącej zgody (lub jej braku) na zamieszkanie w przedmiotowym lokalu przez pozwanego.

Jedynym wyłomem są zeznania świadka G. Z. (por.k.62), która twierdziła, że powód nie wyrażał zgody na zamieszkiwanie u niego przez pozwanego. Należy jednak stwierdzić, że informację taką świadek uzyskała od powoda, czyli osoby zainteresowanej wynikiem sprawy. W/w nie była świadkiem rozmów toczących się w tej mierze pomiędzy stronami.

Fakt, iż pozwany wprowadził się i zamieszkał w lokalu za zgodą powoda wynika także pośrednio z zeznań skarżącego. Podał on, że aktywnie uczestniczył w remoncie łazienki. Według jego twierdzeń w tym celu pożyczył pozwanemu sumę 3.000 złotych.

W pierwszym miesiącu wspólnego zamieszkiwania panowała pomiędzy stronami zgoda. Powód zajął duży pokój, a pozwany mniejszy. Łazienka i kuchnia była udostępniona dla obu.

Sytuacja uległa zmianie dopiero wówczas gdy pozwany – według powoda – zaprzestał partycypować w kosztach utrzymania mieszkania.

Na marginesie podnieść należy, iż ten problem został rozwiązany. Z relacji powoda podczas rozprawy apelacyjnej wynika, że obecnie obie strony współuczestniczą w kosztach mieszkania.

Przedstawione względy ukazują więc, że w posiadanie mieszkania pozwany wszedł niesamowolnie, lecz za zgodą powoda. Ta zaś okoliczność trafnie skłoniła Sąd Rejonowy do oddalenia powództwa.

Mając zatem na uwadze przedstawione ustalenia, rozważania i powoływane w nich przepisy należało orzec jak w sentencji (art.385 kpc).

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 kpc stosując zasadę w nim wyrażoną odpowiedzialności za wynik sprawy.

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki

SSA w SO Grzegorz Ślęzak SSO Jarosław Gołębiowski